

Z HISTORII SZKOŁY W KACZKOWIE (od XIX w.)¹

Pierwsze udokumentowane wzmianki o utworzeniu szkoły w Kaczkowie pochodzą z 1808 roku. Wówczas to, na wniosek biskupa plockiego, w parafii brokowskiej powstały cztery szkoły: w Broku, Kaczkowie, Nagoszewie i Małkini². Zgodnie z wydanym kilka lat wcześniej zarządzeniem władz pruskich, którym do 1807 roku podlegał teren parafii Brok, obowiązkiem szkolnym miały być objęte wszystkie dzieci od lat 5 w miastach i od 6 we wsiach lub 7 we wsiach oddalonych znacznie od szkoły. Edukacja kończyła się na 13 roku życia dziecka. W świetle wydanych zarządzeń, wszyscy mieszkańcy danej miejscowości mieli płacić na utrzymanie szkoły, niezależnie od tego, czy ich dzieci korzystały z nauczania, czy nie, przy czym rodzicom uchylającym się od posyłania dzieci do szkoły groziły upomnienia i kary. Praktycznie jednak przepisy pruskie nie zdążyły wejść w życie w parafii Brok, bowiem w 1807 roku tereny te weszły w skład Księstwa Warszawskiego.

W organizacji szkolnictwa w Księstwie Warszawskim, przepisy pruskie w większości utrzymano w mocy, tworząc tzw. parafie szkolne, obejmujące przynajmniej 200 domów, co praktycznie oznaczało jedną szkołę na około 5 wsi, które miały utrzymywać nauczyciela, otrzymującego wyznaczoną pensję (obciążone były wszystkie rodziny, nawet bezdzietne), bezpłatne mieszkanie, opał i działkę ogrodową o powierzchni od 1 do 1,5 morgi. Obowiązkowi szkolnemu podlegały wszystkie dzieci (również dziewczęta) w wieku 6 lat w mieście i 8 lat na wsi. Za organizację szkolnictwa, podobnie jak za urzędy stanu cywilnego, uczyniono odpowiedzialnymi proboszczów. Właśnie wtedy powstały wspomniane cztery szkoły. Niestety, społeczeństwo ubożało po wojnie francusko-prusko-austriackiej 1806-1807, szkoły zamieniano na lazarety (szpitale) i magazyny wojskowe. Wkrótce też rozpoczęły się przygotowania do wojny Napoleona z Rosją 1812 roku, w czym zaangażowane było Księstwo Warszawskie. Z tych względów nie było zupełnie warunków nie tylko do rozwoju, ale i utrzymania jakiegokolwiek edukacji. Z czterech utworzonych wówczas szkół pozostała tylko szkoła w Broku, pozostałe trzy nie były w stanie zapewnić utrzymania nauczycielom.

W 1815 roku utworzono Królestwo Polskie. Za oświatę odpowiedzialna była Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (odpowiednik ministerstwa oświaty),

¹ Bardziej szczegółowo o szkolnictwie na ziemi ostrowskiej zob. Jerzy Madzela, Jadwiga Sadowska, *Z historii życia codziennego, oświaty i kultury na ziemi ostrowskiej*, Ostrów Mazowiecka, 2024.

² Tamże, s. 202-207.

która przejęła zasady obowiązujące w Księstwie Warszawskim. Na opiekunów szkół powołano proboszczów i wikariuszy oraz „godnych zaufania urzędników”. W 1817 roku dokonano w diecezji płockiej generalnej wizytacji parafii. Na tej podstawie wiadomo, że na 239 wizytowanych parafii, szkoły istniały w 76. Nie oznacza to, że było dobrze, bowiem brakowało pomieszczeń, nauczycieli, a znaczna część dzieci nie była posyłana do szkoły, np. według stanu z 1820 roku, do szkoły w Broku powinno chodzić około 400 dzieci, a chodziło latem 6, bo były zajęte pracą w gospodarstwach, zimą zaś około 60³.

W 1839 roku władze rosyjskie utworzyły Okręg Naukowy Warszawski, na wzór podobnych w Rosji. Kierował nim kurator. Był to pierwszy krok do połączenia szkolnictwa polskiego z rosyjskim, choć w szkołach językiem nauczania był jeszcze polski. Po upadku Powstania Styczniowego (1863), w ramach programu rusyfikacji, władze carskie zaczęły organizować trzyklasowe szkoły wiejskie z rosyjskim językiem wykładowym. Nauczyciel był opłacany ze specjalnego obowiązkowego podatku na szkołę. W przeprowadzonej komasacji gruntów w latach 1851-1852 roku i podczas uwłaszczenia chłopów (1864) wydzielano działki szkolne (w Kaczkowie wydzielono taką działkę, na której znajduje się pobudowany w latach pięćdziesiątych XX wieku budynek szkoły). W 1868 roku, a zapewne nawet rok wcześniej w Kaczkowie istniała szkoła początkowa, co nie oznacza, że miała własny budynek, raczej na pewno nie. W każdym razie zatrudniony był nauczyciel – Konstanty Karaś, urodzony w Ostrowi, mieszkający w Kaczkowie, który na początku 1868 roku ożenił się w Broku z Konstancją Koskowską z Orła, siostrą pisarza magistratu w Broku – Antoniego Koskowskiego. W jego akcie ślubu (9/1868) zapisano: „nauczyciel we wsi Kaczkowo”, kawaler lat 21. Nie wiadomo, jak długo uczył w Kaczkowie i ile dzieci chodziło do szkoły. Po ślubie, Karaś z żoną mieszkali w Broku. Nie można wykluczyć, że na szkołę przeznaczono któryś z kilku budynków po zlikwidowanym i upaństwowionym (oddanym w dzierżawę) przez władze carskie Zakładzie Praktyki Leśnej w Feliksowie (w tzw. Sadzie), choć nie ma żadnych dokumentów potwierdzających taki stan rzeczy.

Dziesięć lat później, w 1878 roku ożenił się w Broku kolejny nauczyciel z Kaczkowa – Rajmund Geniusz, pochodzący ze wsi Trzcianne w powiecie białostockim (między Tykocinem a Goniądzem). Jego żoną była Aleksandra Lenkiewicz, urodzona w Sejnach, zamieszkała w Broku (zapewne córka jakiegoś urzędnika). W jego akcie ślubu (17/1878) zapisano: „obecnie na stanowisku nauczyciela Kaczkowskiej Szkoły Podstawowej” („nynie w dolżności uczyłja Kaczkowskiego Naczalnego Uczilizsacza”). Najprawdopodobniej szkoła w Kaczkowie istniała

³ Tamże, s. 208-211.

jeszcze w latach osiemdziesiątych XIX wieku, choć nie jest wymieniana w dokumentach. Ukończył ją Franciszek Borowy (ur. 1871, syn Stanisława i Wiktorii), który był ławnikiem w sądzie i sołtysem we wsi, a po odzyskaniu niepodległości, w latach dwudziestych XX wieku był opiekunem szkolnym w Kaczkowie.

Naukę w takiej wiejskiej rosyjskiej szkole w latach siedemdziesiątych-osiemdziesiątych XIX wieku (na podstawie wspomnień własnych), opisał Stefan Żeromski w powieści *Szyfowe prace*⁴. Można uznać, że sytuacja we wszystkich szkołach wiejskich w zaborze rosyjskim w tym czasie była podobna. A oto fragment przedstawiający wrażenia ucznia, odwiezionego do takiej wiejskiej szkoły:

Chłopiec powożący zaciął konie, a nim upłynęło kilkanaście minut, wstrzymał je przed budynkiem większym trochę od chat włościańskich, ale nie odbiegającym pod względem struktury od ich typu. We frontowej ścianie tego domostwa połyskiwały dwa okna sześcioszybowe, a nad drzwiami wchodowymi czerniała tablica z napisem Naczalnoje Owczarskoje Ucziliszcze [Szkoła Podstawowa w Owczarach]. Obok budynku szkolnego stała skromnie niewielka obórka i tuliła się, nieco mniejsza od obórki, kupka krowiego nawozu. Między drogą a domem znajdowała się pewna przestrzeń, zapewne warzywny ogródek, w którym tego dnia sterczało jedno jakieś drzewko obciążone mnóstwem sopli. Dokoła tego placu biegł płot w powyłamywanymi kółkami. [...].

Budynek szkolny składał się z sieni, kuchni i pokoju, w którym mieszkał nauczyciel z rodziną i izby szkolnej. I dalej czytamy w powieści Żeromskiego:

Izba była pełna. Na wszystkich ławkach siedzieli chłopcy i dziewczęta. Gromadka najpóźniej przybyłych, nie znalazłszy miejsca, stała pod oknem. Chłopcy siedzieli w sukmanach, w ojcowskich spancerach, nawet matczyńskich lejebikach, niektórzy mieli szyje pookręcane szalikami, a ręce w wełnianych rękawicach; dziewczęta miały na głowach zapaski i chuściny, jakby się znajdowały nie w dusznej izbie, lecz wśród zasp szczyrego pola. Wszystko kaszało [...].

Do tej samej klasy chodzili dzieci w wieku od kilku do kilkunastu lat. Naukę rozpoczynano modlitwą w języku rosyjskim:

W chwili zaczęcia modlitwy wszystkie dzieci jak na komendę zerwały się na równe nogi, a po jej ukończeniu siadły w ławkach. Szkołę wypełniał po brzegi nie tylko zaduch, ale literalny smród, ciężki i nieznośny. Wiechowski [nauczyciel] spoglądał przez chwilę ponuro na załężnioną gromadę, następnie otworzył dziennik i zaczął czytać listę. Kiedy wymieniał jakieś imię w brzmieniu rosyjskim i nazwisko, izbę zalegała śmiertelna cisza. Dopiero po upływie pewnego czasu dawały się słyszeć szepty, podpowiadania, wynikało

⁴ Stefan Żeromski, *Szyfowe prace*, Warszawa : Pruszyński i S-ka, 1998, rozdz. I-II, s. 5-44.

szturchanie i kopanie nogami danego indywiduum, no i koniec końców z jakiegoś miejsca ukazywała się ręka dziecka i słyhać było głos: Jest”. [...] Gdy przeczytane zostały wszystkie nazwiska, pan Wiechowski znowu skinął na Michcika [uczeń]. [...] Michcik głośno czytał, a właściwie wyrzaskiwał z Paulusona [wypisy szkolne, podręcznik] tekst długiej bajki rosyjskiej o chłopie, wilku i lisie. Nauczyciel poprawiał niekiedy akcenty wyrazów. Tymczasem w całej izbie szkolnej gwar się ciągle szerzył. Słyhać było dźwięki: a, be, ce, de, e...., albo: a, be, we, że, ze ... [początek alfabetu rosyjskiego]. Dzieci, które umiały już alfabet, „pokazywały” go symplakom [początkującym] świeżo przybyłym; niektóre uczyły towarzyszków słabizoka [sylabizowania, składania wyrazów], a przeważna większość, patrząc to niby w elementarze i mrużąc coś pod nosem, nudziła się haniebnie.



W szkole (źródło: „Kłosa” nr 430 z 25 września 1873 r.)

Uczono z książek rosyjskich literatury, gramatyki, arytmetyki i śpiewu. Religii według wyznania uczyli księża katolicy (po polsku), prawosławni lub żydowscy. Efekty nauki na pewno zależały od zaangażowania nauczyciela. Na ogół były jednak raczej mizerne, ale ukończenie szkoły rosyjskiej (gimnazjum) otwierało przed uczniami możliwości kariery państwowej (urzędnika, nauczyciela, oficera). O takich przypadkach kariery mieszkańców Kaczkowa nic nie wiadomo.

W czasie tzw. urządzania ekonomii brokowskiej w latach pięćdziesiątych XIX wieku, szkoły były zaplanowane tylko w trzech wsiach: Kaczkowie, Małkini Górnej i Bojanach⁵. Po regulacjach i komasacjach, po likwidacji pańszczyzny i zamianie na czynsz w 1853 roku w Kaczkowie zostały wydzielone działki: dla karczmarza, młynarza, kowala i działka szkolna⁶. Działki karczmarska, kowalska (nazywana „morgi kowalskie”) i szkolna znajdowały się obok siebie, na wschód i zachód od dzisiejszej szkoły w Kaczkowie Starym. W latach osiemdziesiątych XIX wieku na działce karczmarskiej funkcjonowała karczma, obok była kuźnia. Działka młynarska zapewne znajdowała się w miejscu, gdzie był młyn, czyli przy ujściu Strugi do Broczyska (tzw. Podłynie).

W 1864 roku, podczas uwłaszczenia chłopów w Kaczkowie, mieszkańcy dobrowolnie zrzekli się działki szkolnej na rzecz mieszkańców Orła w zamian za posiadanie dwóch działek kowalskich o powierzchni: pierwsza 1 mórg 251 prętów, druga o powierzchni 1 mórg 202 pręty, co zostało zapisane w dokumentach dotyczących „urządzania” wsi Kaczkowo po roku 1864.

W punkcie 7 dokumentacji (w języku ros.) zapisano: „Na podstawie wydanego Najwyższego Ukazu z dnia 19 lutego 1864 roku, włościanie wsi Kaczkowo dobrowolnie zgodzili się zamienić z włościanami wsi Orło, osadę [działkę] szkolną w ich wsi na osadę kowalską; w ten sposób szkoła elementarna [podstawowa] obecnie znajduje się we wsi Orło, a na jej miejscu w Kaczkowie jest urządzona osada kowalska”⁷.

Być może zamiana była uzasadniona faktem, że po zmianach administracyjnych w 1867 roku (powstała wówczas Gubernia Łomżyńska), Orło stało się gminą (z siedzibą w Broku), choć w latach sześćdziesiątych XIX wieku liczyło zaledwie 6 gospodarstw, podczas, gdy w Kaczkowie było ich 25, a w Błędnicy 20⁸. Tak więc Kaczkowo, które według pierwotnych planów miało mieć szkołę, zrezygnowało z niej. Za to otrzymało dwie działki kowalskie (obok dzisiejszej szkoły w Kaczkowie). Najprawdopodobniej w 1910 roku⁹ jedna z działek kowalskich, została podzielona między kilku gospodarzy z Orła (Suchcickiego, Kaję, Zawiszę, Sokołowskiego, Sobieskiego), którzy w latach trzydziestych XX wieku i po wojnie, sprzedali

⁵ Tamże, tabela 3.

⁶ Adam Dobroński, *Brok i Puszcza Biała w latach 1815-1864*, [w:] *Brok i Puszcza Biała ...*, s. 101, tabela 3.

⁷ Archiwum Państwowe w Warszawie. Oddział w Pułtusku. Komisarz ds. włościańskich powiatu ostrowskiego. Gubernia Łomżyńska. O urządzeniu chłopów byłej rządowej własności Kaczkowo wchodzących w skład byłej ekonomii Brok, gmina Orło, zespół nr 403, sygnatura 71, k. 24.

⁸ Adam Dobroński, *Brok i Puszcza Biała w latach 1815-1864*, [w:] *Brok i Puszcza Biała ...*, s. 101, tabela 3.

⁹ W 1910 roku gospodarze z Kaczkowa, a zapewne też i z Orła wystąpili do władz carskich, aby nieużytki lub grunty przeznaczone do wspólnego użytkowania przydzielili imiennie każdemu z gospodarzy, który otrzymał pole w ramach nadania z 1864 roku. W ten sposób w Kaczkowie została podzielona Grzybówka i bagna, na których były pastwiska i torf. Bagna zostały także przydzielone gospodarzom z Orła, można więc sądzić, że wówczas otrzymali także niewielkie dodatki z podzielonej działki kowalskiej w Kaczkowie.

je gospodarzom z Kaczkowa. Przekazane stosunkowo wąskie paski ziemi działki szkolnej w Kaczkowie, jeszcze do niedawna określano jako pola „orłowskie”¹⁰.

Nie wiadomo dokładnie, kiedy w Orle utworzono szkołę. W każdym razie na pewno była w 1894 roku, a stan budynku określano jako słaby¹¹. W 1899 roku uczęszczało do niej 104 dzieci z okolicznych wsi, w tym 89 chłopców i 15 dziewcząt, które uczył jeden nauczyciel. Dla porównania, mniej więcej tyle samo uczniów liczyły szkoły w Andrzejewie i Wąsewie¹². Nauczycielami w Orle w poszczególnych latach byli: Jerzy Dagilis (1894-1896?), Wincenty Ostrowski (1897 i 1906-1912), Bronisław Płoński (1898-1901), Wacław Fijałkowski (1902-1904), Józef Pająk (1914)¹³.

Pod koniec XIX wieku, w miarę wykształconymi ludźmi byli urzędnicy nadleśnictwa w Antonowie i Rudzie. Administracja leśna (np. Szymon Frankowski) oraz pojedynczy mieszkańcy wsi prenumerowali czasopisma (Franciszek Krysiak z Kaczkowa), o czym informował w „Gazecie Świątecznej” ks. Jan Marcinowski z Broku¹⁴. We wsiach Królestwa Polskiego pojawili się samorodni nauczyciele, którzy nielegalnie uczyli dzieci czytać po polsku¹⁵. W Kaczkowie takim nauczycielem był Wędzicki (Stanisław lub Antoni, syn Szymona; znany z tego, że potrafił ustalać kierunek w nocy na podstawie układu gwiazd). Być może nauczył się on czytać po polsku od dzierżawców majątku w Sadzie lub od któregoś z nadleśniczych, ale jest też prawdopodobne, że nauczył się podczas służby wojskowej (Stanisław i Antoni Wędzicycy byli około 10 lat w carskiej armii) od jakiegoś oficera Polaka. Na pewno on nauczył czytać po polsku Franciszka Wędzickiego (ur. 1871), a ten nauczył czytać swoją siostrę Wiktorię (ur. w 1875 r., późniejszą Borową).

Sytuacja w szkolnictwie zmieniła się nieco po roku 1905. Car Mikołaj I wydał dekret (ukaz) o wolności religijnej w Królestwie Polskim. Był to efekt rozruchów rewolucyjnych w Rosji i władze carskie miały wewnętrzne kłopoty polityczne. Rusyfikacja w szkolnictwie nieco zelżała. Dopuszczono nauczanie w języku polskim (z wyjątkiem przedmiotów historii i geografii Rosji), przestano karać uczniów za rozmowy po polsku podczas przerw i w czasie prywatnym (na stancjach). Zaczęły powstawać polskie szkoły prywatne. „Odwilż” dotarła także do parafii Brok i wsi gminy Orło. 20 czerwca 1905 roku Franciszek Wędzicki, który był wówczas we wsi sołtysem wziął udział wraz z Janem Borowym (swoim szwagrem) i

¹⁰ Informacje od Czesława Stefańczyka (1929-2016) i Jadwigi Stefańczykowej.

¹¹ Jerzy Madzela, Jadwiga Sadowska, *Z historii życia codziennego, oświaty i kultury ...*, s. 254.

¹² Tamże, s. 267-268

¹³ Tamże, s. 266.

¹⁴ „Gazeta Świąteczna” nr 180 z 15 czerwca 1884 r.

¹⁵ Ten sposób nielegalnego nauczania na wsi w drugiej połowie XIX w. opisał Władysław Stanisław Reymont w książce *Chłopi*.

Franciszkiem Baranowskim w zebraniu patriotycznym mieszkańców gminy Orło. Domagano się wówczas wprowadzenia do szkół nauki w języku polskim, języka polskiego w urzędzie gminnym i w korespondencji urzędowej. Zdjęto też portret cara i zawieszono na jego miejsce obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Podczas tego zebrania najbardziej aktywni byli: z Błędnicy – Jan Sobieski, z Broku – Ignacy Małkiński i Jan Samsel, z Daniłowa – Paweł Rafalik i Ksawery Rukat, z Kaczkowa – Franciszek Baranowski, Franciszek Wędzicki (zapisany błędnie jako Wędziński lub Bendziński, co jest źle odczytanym nazwiskiem „Wędzicki” w języku rosyjskim) i Jan Borowy, z Orła – Grzegorz Sokołowski, sołtys¹⁶.

W każdym razie po roku 1905 powstawały w zaborze rosyjskim, głównie w miastach, prywatne szkoły z językiem polskim. Faktem jest, że niektóre dzieci z Kaczkowa uczyły się czytać po polsku między rokiem 1905 a 1914 (do wybuchu I wojny światowej). Uczniowie z Kaczkowa Starego uczyli się w mieszkaniu Antoniego Baranowskiego, natomiast z Kaczkowa Nowego w mieszkaniu Pawła Figata. Tymi uczniami byli np.: Bronisława Fabiańska (ur. 1892, późniejsza Sadowska) i jej brat Aleksander (ur. 1898), Jan Stefańczyk (ur. 1895), który przed wojną, w czasie wojny i po wojnie był sołtysiem, jego młodszy brat Aleksander (ur. 1902), Franciszek Kotowski (ur. 1897, sołtys), Józef Rogaski (1887, sołtys), Paweł Figat (ur. 1886).

O tym, że uczono dzieci we wsi czytania i pisania na przełomie XIX i XX wieku świadczą pojawiające się podpisy mieszkańców Kaczkowa pod metrykami. Ogólnie, w XIX wieku mieszkańcy Kaczkowa byli w zasadzie niepiśmienni. Pierwszy własnoręczny podpis pod metryką ślubu z Kaczkowa należy do Mateusza Korzebia (syn Adama i Marianny Smółkowskiej), który wrócił po 20 latach służby w carskim wojsku i zenił się w 1852 roku. Na ogół jednak akty ślubów, chrztów i zgonów były tylko odczytywane przez księdza i podpisywane przez niego.

W okresie międzywojennym (1918-1939) pewne wykształcenie mieli we wsi Józef Dmochowski – właściciel kilkunastohektarowego gospodarstwa, Władysław Król – dzierżawca majątku rządowego w Sadzie, Waclaw Przywoźny – właściciel kilkunastohektarowego gospodarstwa. Wszystkie ich dzieci kształciły się. W Ostrowi było gimnazjum, którego ukończenie umożliwiała podjęcie dalszej nauki. Do szkoły średniej w Grodnie chodziła Jadwiga Stefańczyk (późniejsza żona Jana Parysa), która uzyskała tam przed wojną tzw. małą maturę. Syn Bolesława Parysa - Henryk studiował w Wilnie w Seminarium Duchownym (zrezygnował), zginął w czasie okupacji niemieckiej w obozie koncentracyjnym w Dachau

¹⁶ Informacja o tych wydarzeniach opisana przez Mieczysława Bartniczaka, *Z dziejów Broku*, [w:] *Ostrów Mazowiecka : z dziejów miasta i powiatu*, Warszawa 1975, s. 490-491.

Pierwszym nauczycielem był Stanisław Bala (być może był on kuzynem rodziny Balów z Broku). W Kaczkowie nie było samodzielnego budynku (wieś była spalona w 1915 roku), choć tuż przed wojną, w 1938 roku, zgromadzono i wyrobiono drewno na budowę szkoły. Pracami kierował Marian Parys (zginął podczas wojny w Niemczech). Według tzw. reformy oświatowej ministra Janusza Jędrzejewicza na wsi były szkoły dwustopniowe obejmujące klasy I-IV, przy czym do III klasy chodzili uczniowie 2 lata, a do IV klasy - 3 lata, czyli razem 7 lat. Szkoła miała dwóch nauczycieli – jeden uczył w klasach I i III, drugi - w klasach II i IV. Nauczyciele wynajmowali mieszkania u gospodarzy, którzy mieli większe domy (np. u Władysława Bednarczyka).

Szkoła podstawowa w okresie przedwojennym znajdowała się w dwóch miejscach w Kaczkowie Starym: w domu Antoniego Sadowskiego oraz Franciszka Parysa. U Sadowskiego przeznaczono pół domu (2 izby, z których zrobiono jedną salę klasową) z oddzielnym wejściem od drogi. Uczyły się tu dwie klasy: II i IV, a nauczycielem był Gustaw Majewski (1909-1986, znany grafik, ilustrator książek). Klasa IV przychodziła rano, a II po południu. W 1939 roku Majewski został zmobilizowany, a na jego miejsce przyszedł nauczyciel Ignacy Dembowski, a po nim Feliks Gronczewski. Klasy I i III zlokalizowano w domu Franciszka Parysa. Nauczycielką była Zofia Peckówna, po niej Helena Indrawska. W czasie wojny uczyła Helena Ciochoniówna (jej brat Jan uczył w gimnazjum w Ostrowi, zginął w niemieckim obozie koncentracyjnym w Oranienburgu), a od 1943 do 1950 roku nauczycielką była Alicja Kwiatkowska.



Uczniowie szkoły podstawowej w Kaczkowie w roku szkol. 1943/1944.
W środku nauczycielka Alicja Kwiatkowska (archiwum J. Sadowskiej)

Pełną szkołę podstawową można było skończyć (lub kontynuować naukę po szkole wiejskiej) w Broku. Jej ukończenie otwierało drogę do szkoły średniej. Do szkoły w Broku ze wsi chodziło (dojeżdżało rowerami 6 km) tylko kilkoro dzieci z rodzin zamożniejszych i lepiej wykształconych. Były to dzieci: Wacława Przywoźnego (Jan, Halina, Marianna, Honorata, Jadwiga) i Władysława Króla (Halina, Zofia, Danuta). Do szkoły w Broku chodzili też Mieczysław Rogaski i Zygmunt Sadowski, któremu rower kupił szwagier, urzędnik bankowy w Ostrowi – Kazimierz Gołębiowski¹⁷.

Po wybuchu wojny we wrześniu 1939 roku wieś Kaczkowo znalazła się w po stronie niemieckiej linii granicznej w Generalnym Gubernatorstwie. W szkolnictwie zaczęło obowiązywać prawo niemieckie. Przestano uczyć historii Polski i geografii, wprowadzono naukę języka niemieckiego. Do nauczania przygotowano specjalny „podręcznik” – „Ster”, którego kolejne numery musiały być co miesiąc zamawiane przez szkoły. „Ster” był czasopiśmie ilustrowanym i ukazywał się też w wersji dla najmłodszych jako „Mały Ster”. Zamieszczano w nim fragmenty polskich tekstów literackich, odpowiednio dobranych, np. *Ludzi bezdomnych* Stefana Żeromskiego czy *Chłopów* Władysława Reymonta. W balladzie Adama Mickiewicza *Pani Twardowska* opuszczono zwrotkę o diable porównywanym do Niemca [„Diablik to był w wódce na dnie, istny Niemiec, sztuczka kusa”]. Zachęcano do pracy, uległości, angażowania się w zbieranie makulatury, potępiano lenistwo.



Okładka i strona 15 pisma „Ster” 1943/44, nr 1 (źródło: Biblioteka Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej)

¹⁷ Informacja od Zofii Sadowskiej i Stanisława Liberta.

25 sierpnia 1944 roku obie wsie zostały spalone. Zachowało się tylko kilka domów na Feliksowie, na Morgach i w nadleśnictwie w Antonowie. Od 1946 roku zaczęto uczyć: u Czesława Borowego, Leokadii Deptułowej, Edwarda Rzempołucha, w Antonowie, po zbudowaniu pierwszych domów – na Plebańskim, równolegle u Leona Zbiejczyka i Józefa Gotowickiego oraz Jana Baranowskiego. Nauczycielami wówczas byli: Władysław Paderewski – kierownik, Jan Sobiczewski, Maria Molska – siostra Gustawa Majewskiego (nauczyciela sprzed wojny), Alicja Kwiatkowska (w 1950 r. odeszła do Lubiejewa), małżeństwo Subdów (Krystyna i ?), dwie pomoce pedagogiczne: Ziemakówna (imię nieznane) z Ostrowi i Sabina Dudówna z Bieli oraz od 1951 do 1959 roku – Jadwiga Parysówna (córka Bolesława, późniejsza Zalewska) z Kaczkowa. Program nauczania obejmował sześć klas. W 1953 roku zorganizowano uzupełniający kurs wieczorowy z zakresu klasy siódmej¹⁸.

W 1949 roku zaczęto przygotowywać drewno na budowę szkoły w Kaczkowie Starym. Pracami kierował Stanisław Zbiejczyk ze wsi. Od roku szkolnego 1955/1956 chodziły do niej dzieci z obu wsi. Była to szkoła siedmioklasowa z 4 salami klasowymi, kancelarią (pokojem nauczycielskim), mieszkaniem dla kierownika szkoły. Pierwszą kierowniczką w nowej szkole była Jadwiga Parysówna, a nauczycielami: Maria Molska (do 1959), Jerzy Mikołajczyk z Sumiężnego (do 1959) i Janina Pawlakówna z Broku (do 1959). Po odejściu w 1959 roku Jadwigi Zalewskiej kierownikiem od roku szkolnego 1959/1960 (do 1975/1976) został Stanisław Pasztaleniec z Ugniewa, a nauczycielami w latach sześćdziesiątych byli: jego żona Halina (z Zawiszów), Honorata Orłowska (późniejsza Borowa), Maria Socikówna (późniejsza Kuczyńska), Irena Dawidówna (późniejsza Deptułowa). W latach siedemdziesiątych do grona nauczycielskiego dołączyły: Krystyna Różańska (późniejsza Szulęcka), Jadwiga Orłowska (późniejsza Rucińska), Halina Żochowska, Helena Roszczewska, Waleria Malcowa. Kierowniczką szkoły była Krystyna Szulęcka. W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych nauczyciele często zmieniali się. Uczyły m.in.: Grażyna Gałążkówna (późniejsza Borowa), Halina Żach, Halina Błaszczak, Teresa Balińska, Wanda Charucka, Agnieszka Sadłowska. Grażyna Borowa była ostatnią dyrektorką szkoły podstawowej w Kaczkowie.

W latach pięćdziesiątych szkoła była siedmioklasowa, po reformie szkolnej z 1961 roku ośmioklasowa. Klasy liczyły po około 20 dzieci. Później dzieci było coraz mniej. W 1975 roku klasy VII-VIII przeniesiono do szkoły w Broku. Od początku XXI wieku była to szkoła dla dzieci z klas I-III. W 2022 roku budynek szkolny przestał być używany.

¹⁸ Informacja od Stanisława Liberta.



Powojenny budynek szkoły w Kaczkowie Starym (fot. J. Sadowska, 2013)

Bibliografia

Archiwum Państwowe w Warszawie. Oddział w Pułtusku. Zespół nr 403: Komisarz ds. włościańskich powiatu ostrowskiego, Guberni Łomżyńskiej. O urządzeniu chłopów byłej rządowej własności Kaczkowo wchodzących w skład byłej ekonomii Brok, gmina Orło, 1866-1910, sygnatura 79/403/0-/71; <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/en/jednostka/-/jednostka/14132138>

Bartniczak Mieczysław, *Z dziejów Broku*, [w:] *Ostrów Mazowiecka : z dziejów miasta i powiatu*. Praca zbiorowa pod redakcją Stanisława Russockiego, Warszawa 1975, s. 479-502

Dobroński Adam, *Brok i Puszcza Biała w latach 1815-1864*, [w:] *Brok i Puszcza Biała : przeszłość, środowisko geograficzne, kulturowe i przyrodnicze*, Ciechanów : Towarzystwo Przyjaciół Broku, 1989, s. 84-116

Madzela Jerzy, Sadowska Jadwiga, *Z historii życia codziennego, oświaty i kultury na ziemi ostrowskiej*, Ostrów Mazowiecka : MBP, 2024